X kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Petycji**
(nr 7)
z dnia 21 lutego 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 7)

21 lutego 2024 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Rafała Bochenka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy o obronie Ojczyzny (Dz. U. z 2022 r. poz. 2305 ze zm.) (BKSP-144-IX-728/23);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2023 r. poz. 725), polegającej na wyłączeniu gmin jako podmiotów odpowiedzialnych za zapewnienie lokali przeznaczonych na najem socjalny dla mieszkańców eksmitowanych z lokali należących do wspólnot, właścicieli prywatnych oraz spółdzielni mieszkaniowych (BKSP-144-IX-732/23);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 42 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2022 r. poz. 1166) (BKSP-144-IX-733/23);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. z 2021 r. poz. 1693) (BKSP-144-IX-738/23);

– rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie wprowadzenia dodatku dla kobiet urodzonych przed 1 stycznia 1949 r., które posiadają długoletni staż pracy (BKSP-144-IX-741/23);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2023 r. poz. 901 ze zm.) w zakresie dotyczącym kosztów zakupu leków i leczenia się (BKSP-144-IX-745/23);

– rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie dotyczącym praw lokatorów korzystających z pomocy społecznej (BKSP-144-IX-746/23);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (Dz. U. z 2023 r. poz. 164) w zakresie dotyczącym uprawnień emerytalnych listonoszy (BKSP-144-IX-757/23).

W posiedzeniu udział wzięli: **Magdalena Fabisiak** dyrektor Departamentu Pomocy Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Renata Leoniak** zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Tomasz Lis** dyrektor Biura Dyrektora Generalnego Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Repre-

sjonowanych, **Joanna Miłkowska-Bartos** zastępca dyrektora Departamentu Budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Mariusz Żuławnik** zastępca dyrektora Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, **Mariusz Cisek** główny specjalista w Departamencie Legislacyjno-Prawnym Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, **Agnieszka Suska** naczelnik wydziału Departamentu Nadzoru II Ministerstwa Aktywów Państwowych, **Zbigniew Wasiak** naczelnik wydziału Departamentu Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Tomasz Scheffler** zastępca kierownika Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych, **Marek Wójcik** przedstawiciel Związku Miast Polskich, **Dominik Kapusta** asystent poseł Wandy Nowickiej oraz **Krzysztof Pater** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wziął pracownik Kancelarii Sejmu **Kamil Micał** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Dzień dobry państwu. Witam na kolejnym posiedzeniu Komisji do Spraw Petycji, to jest nasze siódme posiedzenie. Witam wszystkich parlamentarzystów, którzy przybyli dzisiaj na nasze posiedzenie. Witam zaproszonych gości, przedstawicieli resortów i różnych instytucji, ale również przedstawicieli osób wnoszących petycje. Stwierdzam kworum. Z informacji, którą otrzymałem, mamy kworum. Panie Kamilu, tak?

Sekretarz Komisji Kamil Micał:

Tak.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Mamy kworum.

Szanowni państwo, został państwu dostarczony porządek obrad, który przewiduje na dzisiejsze posiedzenie do rozpatrzenia dziewięć punktów, dziewięć petycji, które zostały do nas skierowane. Aczkolwiek jest prośba od naszego kolegi, pana posła Fryderyka Kapinosa, aby wykreślić punkt ósmy, który miał referować dzisiaj, z uwagi na to, że chciałby jeszcze w tej sprawie porozmawiać z przedstawicielami instytucji bezpośrednio zaangażowanych i zainteresowanych wynikiem procedowania tejże petycji. Czy jest zgoda na to pań i panów posłów? Czyli dzisiaj ściągniemy punkt ósmy i przełożymy go na kolejne najbliższe posiedzenie Komisji do Spraw Petycji.

Szanowni państwo, rozpoczynamy realizację naszego porządku obrad. W punkcie pierwszym mamy rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy o obronie Ojczyzny. Bardzo proszę. Osobą wyznaczoną do tego punktu jest pan poseł Polak, bardzo proszę.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, pierwsza petycja, tak jak pan przewodniczący zauważył, dotyczy zmian w ustawie o obronie Ojczyzny. Kieruje ją do nas osoba zainteresowana właśnie tym tematem. Problem dotyczy żołnierzy zawodowych, którzy we wcześniejszej pracy służyli w innych służbach mundurowych, zrezygnowali z pełnienia służby w tych formacjach i poddali się procedurze naboru do służby zawodowej wojskowej, a później kontynuowali właśnie służbę w formacjach mundurowych, wcześniej rozpoczętą w Wojsku Polskim. Problem dotyczy wysługi lat. Chodzi o to, żeby z poprzedniej formacji mundurowej tę wysługę lat zaliczyć do nowej służby, formacji mundurowej do służby wojskowej. Taki stan rzeczy oznaczałby zrównanie tych właśnie powołanych żołnierzy wcześniej w innych formacjach służących, z uprawnieniami osób, których rozpoczęcie służby wojskowej nastąpiło w wyniku przeniesienia, o którym mowa w art. 137 ustawy o obronie Ojczyzny. Ponieważ można na stosowny wniosek też dokonać przenosin pomiędzy służbami bez rezygnacji z pełnienia wcześniejszej służby.

Temat jest dość ważny, bo dotyczy dość szerokiej grupy osób, jak sugeruje osoba składająca petycję. Mamy szeroko uzasadnioną sprawę, opisaną opinię prawną Biura Analiz Sejmowych. Mamy też stanowisko, opinię prawną naszego pana mecenasa. W tym w kontekście, już w tym podsumowaniu tej opinii prawnej pana mecenasa czytamy, że jest to ciekawa, interesująca sprawa, należy się nad tą petycją pochylić. Niemniej przed podjęciem naszej decyzji propozycja jest, żebyśmy skierowali odpowiedni dezyderat

do ministra obrony narodowej. Myślę, że w tym kontekście powinniśmy się w dyskusji pochylić nad tą petycją jako celową, ale jeszcze po ostatecznej konsultacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie?

Jest sugestia, aby w tej sprawie skierować dezyderat do ministra obrony narodowej. Panie i panowie posłowie, przedstawiciele... Bardzo proszę, pani.

Zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Renata Leoniak:

Renata Leoniak zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego MSWiA. Chciałam tylko powiedzieć, że petycja była już rozpatrywana w 2023 r. w Senacie i jako ministerstwo zajmowaliśmy stanowisko. Odnieśliśmy się do tej petycji negatywnie. W tym sensie, że oczywiście rozumiemy, że gospodarzem tych przepisów, jak również kształtowania polityki kadrowej jest Ministerstwo Obrony Narodowej. Natomiast biorąc pod uwagę, że wakaty, które są w naszych służbach, zwłaszcza w Policji, jak również polityka naszego kierownictwa, które dąży do zatrzymania jak największej liczby funkcjonariuszy w służbie, to wszystko powoduje, że zmiana tych przepisów byłaby przychylna do tego, że zwiększyłyby się jeszcze odejścia z Policji czy ze Straży Granicznej.

Stąd należy podkreślić, że przy przenoszeniu, kiedy minister wyraża zgodę, funkcjonariusze zachowują wszystkie uprawnienia i nie ma problemu z wliczaniem wysługi lat. Natomiast jeżeli funkcjonariusz podejmuje indywidualną decyzję o tym, że odchodzi i chce wstąpić do wojska, to właśnie takie są tego konsekwencje. Dlatego my na ten moment podtrzymujemy nasze stanowisko w stosunku do tej petycji, która była rozpatrywana w Senacie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, panie pośle. Pan poseł Polak.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Jeszcze tylko jedna uwaga. Temat dla mnie, jako posła, też dość znany, bo wcześniej się spotykałem z tym problemem nawet w biurze poselskim w poprzedniej kadencji Sejmu. Rzeczywiście pani ma rację, jest grupa zainteresowanych funkcjonariuszy służących w innych służbach, którzy chcą przejść do wojska. Mają oni też możliwość takiego formalnego wystąpienia za zgodą właściwego ministra o przeniesienie i wtedy nabywają to prawo, o którym dzisiaj mówimy, jak ta zgoda będzie udzielona. Czyli byłoby to jak gdyby uporządkowanie pewnego stanu, który obowiązuje we wszystkich służbach mundurowych, łącznie z wojskiem. Myślę, że w jakiś sposób ci, którzy świadomie rezygnują, poddają się procedurze weryfikacji naboru do zasadniczej służby wojskowej, są w jakimś wymiarze poszkodowani, bo ci co przechodzą za zgodą, te prawa mają.

Panie przewodniczący, znamy stanowisko ministerstwa, ale proponowałbym, żeby dezyderat skierować do pana premiera, żeby jeszcze raz nad tym problemem się zastanowić.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Jeszcze bym prosił naszego stałego eksperta, doradcę pana Krzysztofa Patera o ustosunkowanie się do tej petycji.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Generalnie w wielu rozwiązaniach w relacjach pomiędzy służbami mundurowymi są mechanizmy wzajemnego uznawania staży, czyli takich rozwiązań, które dają później pewne uprawnienia, które można szeroko zdefiniować jako uprawnienia socjalne. Natomiast z tej wypowiedzi wynika, że być może mamy do czynienia z pewną konkurencją pomiędzy służbami mundurowymi. W związku z tym jest pytanie, dlaczego oni chcą przejść? Dlatego wydaje się, że to rozwiązanie, dezyderat do prezesa Rady Ministrów, który pozwoli także być może pogłębić analizę problemu po stronie rządowej. Byłoby to całkiem dobrym rozwiązaniem w pierwszym etapie, a po odpowiedzi Komisja podejmowałaby dalsze decyzje.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani poseł Elżbieta Gapińska.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Skoro mamy już stanowisko ministerstwa, to wydaje mi się, że też powinniśmy to stanowisko uwzględnić. Przecież słuchając tego, co przed chwilą pani z ministerstwa mówiła, to rozumiemy, jakie są przyczyny i powody, że ktoś chce przejść z jednej służby do drugiej. Dla tej, do której chcą przejść, to jest OK, ale dla tej, która ma braki kadrowe, to już nie jest tak bardzo OK. Czy w sytuacji, jaką mamy w tej chwili, jeśli chodzi o służby, czy rzeczywiście możemy sobie pozwolić na to, żeby ludzie przechodzili tak swobodnie między służbami? Dlatego wydaje mi się, że skoro jest takie stanowisko ministerstwa, to nie widzę potrzeby dezyderatu.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Znaczy głosy są dosyć różne, bo to nawet nie chodzi o sam mechanizm przechodzenia i doborów lub też zbyt dużej ilości kadr w poszczególnych służbach albo niedoborów. Natomiast wydaje mi się, że tutaj chodzi o kwestie uprawnień emerytalnych tych osób, które przechodzą z jednej służby do drugiej i możliwości zaliczenia okresów składkowych na poczet ich uprawnień emerytalnych. Jednak bym mimo wszystko...

Poseł Piotr Polak (PiS):

Wszystkich świadczeń, nie tylko emerytalnych.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Tak, świadczeń generalnie, dokładnie tak. Jednak byłbym skłonny skierować taki dezyderat do pana premiera, aby jeszcze raz zwrócić na to uwagę. Być może coś w tej sprawie się zmieniło, bo jednak odpowiedź była wydawana kilka lat temu. Tak?

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Renata Leoniak:

W ubiegłym roku, ta sama petycja była rozpatrywana w Senacie.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Wiecie państwo, w międzyczasie wiele się wydarzyło, w związku z tym zobaczymy, być może w tej sprawie jest jakieś nowe stanowisko. Dlatego byłbym jednak skłonny wystąpić z takim dezyderatem. Jeżeli jest jakiś jasny sprzeciw, to oczywiście zarządzę głosowanie w tej sprawie. Czy jesteście państwo za tym, aby w tej sprawie wystąpić z dezyderatem do pana premiera? Rozumiem, że jest przyzwolenie przez aklamację. Bardzo dziękuję, to skierujemy dezyderat w sprawie tej petycji. Bardzo dziękuję, panie pośle, za prezentację.

Przechodzimy do kolejnego punktu – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego, polegającej na wyłączeniu gmin jako podmiotów odpowiedzialnych za zapewnienie lokali przeznaczonych na najem socjalny dla mieszkańców eksmitowanych z lokali należących do wspólnot, właścicieli prywatnych oraz spółdzielni mieszkaniowych. Petycję będzie prezentowała pani poseł Urszula Rusecka. Bardzo proszę.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, tak jak pan przewodniczący zauważył, sprawa dotyczy zmiany w ustawie. Wnioskowały o tę petycję rady gmin. Jedna z gmin nawet podjęła w tym zakresie uchwałę. Natomiast można też wyczytać to w opinii BAS-u, jak również z wyroków Trybunału Konstytucyjnego z poprzednich lat, że dostarczenie lokalu socjalnego jest obowiązkiem gminy. W ogóle zadaniem gmin jest tworzenie zasobu mieszkaniowego i niedostarczenie przez gminę lokalu socjalnego, gdzie taki obowiązek na osoby eksmitowane nakłada sąd, jest niewypełnieniem obowiązku ustawowego przez gminy. Jest to jakby jeden zakres informacji związanej z petycją. Jednak to co najważniejsze, to nie można dzielić lokatorów z uwagi na to, czy ktoś zajmuje mieszkanie prywatne, spółdzielcze, czy jest to lokal komunalny.

W związku z powyższym wnioskuję, aby tej petycji po prostu nie uwzględniać. Oczywiście problemy mieszkaniowe i problemy braku lokali socjalnych w gminach, to są bardzo ważne zadania, ale tu rząd musi wspierać w inny sposób samorządy i samorządy

muszą… Zresztą rząd wspiera i przeznacza środki, po które samorządy mogą sięgać, na budowę lokali socjalnych. Dziękuję. Konkluzja jest taka, aby nie uwzględniać petycji.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję pani poseł. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie? Bardzo proszę.

Przedstawiciel Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Marek Wójcik, Związek Miast Polskich. Panie przewodniczący, państwo posłowie, szanowni państwo, chciałbym zaproponować zgoła odwrotne rozwiązanie niż pani poseł. Chcę państwu powiedzieć, że proszę zwrócić uwagę, że mówimy o eksmisjach z lokali także prywatnych. Nie jest to kwestia tylko wspólnot mieszkaniowych, ale także lokali prywatnych, wspólnot mieszkaniowych, spółdzielni mieszkaniowych. Mam prośbę do państwa, żebyście państwo jednak poprosili stronę rządową o to, aby zechciała zaproponować jakieś rozwiązania, które pomogą samorządom. Dlatego, że pani poseł nie powiedziała o jednej kwestii, petycja wynika z faktu, że precyzyjnie dotyczy miasta, w którym nagle przybyło sporo wyroków sądowych dotyczących nie obywateli polskich, mówiąc precyzyjniej, obywateli z Ukrainy.

Chcę państwu przypomnieć, że w przypadku, kiedy nie mamy lokali socjalnych, a oczywiście, że ich nie mamy, wśród czekających na lokale socjalne ponad połowa, to są osoby, które właśnie czekają na mieszkania komunalne, to połowa ponad na mieszkania socjalne. Jeżeli nie mamy takiego lokalu, musimy opłacać rekompensatę tym osobom. W 2022 r., to było ponad 20 mln zł, które musieliśmy wypłacić takim osobom, którym nie byliśmy w stanie zagwarantować mieszkania socjalnego. Polega to po prostu na tym, że refundujemy im różnice pomiędzy czynszem mieszkania, które wynajmą i tym, ile są w stanie zapłacić sami. Z reguły nie płacą nic sami, więc tak naprawdę opłacamy całość kosztów wynajmu przez nich mieszkań. Jeżeli chodzi o budownictwo mieszkaniowe, są różne metody wsparcia samorządów, ale w tym przypadku praktycznie pozostajemy sami.

Stąd prośba o to, żeby jednak zainspirować rozmowy z rządem na ten temat. Gdybyście państwo chcieli skierować dezyderat, to oczywiście my po stronie samorządowej jesteśmy otwarci na rozmowę, na znalezienie jakiegoś rozwiązania, które będzie z jednej strony ograniczało straty samorządów. Samorządy tylko z tytułu niepłacenia czynszu przez najemców mieszkań komunalnych mają ponad 4 mld zł zobowiązań i to takich zobowiązań, których praktycznie nie jesteśmy w stanie wyegzekwować, poza eksmisją z lokali, a to jest dla nas zawsze ostateczność. W związku z tym problem jest.

Jest to problem społeczny i to rozumiemy. Jednak też trzeba rozumieć sytuację samorządów, które w tej kwestii, akurat w tym przypadku, niestety praktycznie pozostają same sobie. Stąd prośba o skierowanie dezyderatu do rządu o możliwość rozpatrzenia jakiegoś rozwiązania dla nas pomocnego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Teraz bardzo bym prosił o głos naszego eksperta pana Krzysztofa Patera.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Chciałbym zwrócić uwagę, że z jednej strony mamy do czynienia z konkretną petycją. W tej konkretnej petycji mamy ewidentne nierówne propozycje nierównego traktowania obywateli. Jest to kwestia lokali prywatnych, ale lokale prywatne, to jest także normalny najem, gdzie właściciel mieszkania wynajmuje lokatorom i później ma problem z eksmisją. Już w tej chwili ten najem prywatny został przekształcony przez różne kruczki prawne na najem okazjonalny itd., po to, żeby można było się niepłacącego lokatora pozbyć. Jest to bardzo konkretna zawartość petycji.

Równocześnie jest wielki problem dotyczący kwestii, o której pan powiedział. Teraz jest pytanie, czy tym problemem niejako ma się zajmować Komisja do Spraw Petycji wywołana petycją, która tak de facto nie może zostać przyjęta, choćby ze względu na ogromne wątpliwości konstytucyjne? Czy nie jest właściwym rozwiązaniem, aby ten temat był przedmiotem rozmów Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu albo właści-

wej merytorycznie komisji sejmowej? Przecież dezyderat do prezesa Rady Ministrów czy do ministra może skierować każda komisja. Wtedy jest możliwość nie takiej debaty, jak podczas Komisji do Spraw Petycji siłą rzeczy krótkiej, ale być może dłuższej, kilkugodzinnej debaty właściwej komisji merytorycznej, która będzie pogłębiała temat, zaprosi ekspertów, przeanalizuje potem możliwe implikacje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Tak, również przychylam się do zdania naszego eksperta, ponieważ w petycji mamy jasno i wyraźnie określoną tylko jedną rzecz, głównie związaną z tym, żeby za tych lokatorów, bo to nie chodzi o lokatorów, tylko chodzi o właścicieli lokali, którzy wynajmują w zasobach prywatnych, w spółdzielniach, żeby koszty wyrównania tym właścicielom ponosił rząd, a nie ponosiły gminy. Czyli tutaj nie można tego rozdzielać. Natomiast powiem, że jeśli chodzi o odszkodowania, to one są wynikiem negocjacji i wszystko rozgrywa się poziomie samorządu, dlatego tu musi być jakieś rozwiązanie przyjęte systemowo. Wiem, że to jest problem na przykład wielkich miast, ale to też miasta są zasobne i też wielkie miasta powinny dbać o ten zasób komunalny, socjalny, to jest zadanie własne gminy i tak jak powiedział pan doradca, problem jest systemowy.

Natomiast jeżeli chodzi tylko i wyłącznie o tę petycję wnioskuję i podtrzymuję swoje zdanie, że należy ją odrzucić.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca Urszula Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję. Właśnie miałam pytanie do pani poseł sprawozdawcy, bo nie jestem pewna, czy dobrze czuję. Nie chodzi autorowi petycji o rozwiązanie problemu systemowo, tylko chodzi dokładnie o wyłączenie z grona podmiotów odpowiedzialnych za zapewnienie lokali tych konkretnie instytucji. Czyli jakby clou działania naszej Komisji jest to, żebyśmy się trzymali tego, co autor petycji nam przekazuje. Autor petycji nie proponuje nam rozwiązania systemowego i to jest ponad nasze siły – tutaj chyba inna petycja powinna być, czy też inna komisja powinna być do tego zaangażowana. Zajmujemy się tylko tym, o czym pisze do nas autor, a autor chce żebyśmy pewne grupy wydzielili, wyłączyli z odpowiedzialności za najem lokali. Tak?

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dokładnie tak. Też tak rozumiem tę petycję, że gmina, która się zgłasza, czyli jeżeli sąd nałoży eksmisję z ich mieszkania komunalnego, to wtedy gminy będą stosować, ale to w zasadzie do siebie. Natomiast z lokali prywatnych, wspólnot itd., to żeby już nie było tego obowiązku nałożonego na gminę, żeby płacić odszkodowania właścicielowi, żeby gmina nie musiała płacić tego odszkodowania. Jest to tylko ta sprawa, a my tego nie rozwiążemy, jest to problem systemowy, a tutaj…

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Przedstawiciel ZMP Marek Wójcik:

Jeszcze bardzo krótko, dobrze?

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Proszę.

Przedstawiciel ZMP Marek Wójcik:

Jeszcze chciałem zwrócić państwa uwagę na fakt, iż gmina ponosi konsekwencje, z jednej strony nieszanowania przepisów przez osoby prywatne. Dwa, niekonsekwencji w egzekucji należnych czynszów, chociażby przez wspólnoty mieszkańców, przez spółdzielnie. To żaden problem, po prostu, cóż będziemy się szarpali z mieszkańcem, skoro na końcu będzie eksmisja i problem ma samorząd gminy. Dlatego zwracam na to uwagę, że problem jest duży i precyzyjnie schodząc już do poziomu tej petycji dokładnie na to zwra-

camy uwagę. Dzisiaj wiele osób wynajmujących prywatnie mieszkania nie zwraca uwagi na przepisy, nie zwraca uwagi na przykład na to, że powinna podpisywać umowę notarialną dotyczącą wynajmu, 200–300 zł trzeba zapłacić i ma się sprawę załatwioną, nie ma oczekiwań wtedy, że ktoś będzie dalej mieszkał. Po prostu lekceważą to, nawet jak wiedzą, to tej czynności nie podejmują, a potem jest kłopot i martwi się tym gmina. W związku z tym, to jednak ma pewien wymiar, wąsko odnoszący się do tej petycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo proszę pani poseł.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Jeszcze tylko doprecyzuję, rozumiem, że to jest naprawdę duży problem systemowy, ale pan też zawarł sam w swoich wypowiedziach niekonsekwencję, bo powiedział pan, że jest problem ze ściągalnością czynszu z mieszkań komunalnych. Czyli nie tylko z prywatnych, jest z komunalnych, z prywatnych, w ogóle jest to problem. Jednak nie można różnicować, tak jak chce autor tej petycji, że gmina odszkodowań nie będzie płacić tylko właścicielom prywatnym.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Z uwagi na przytoczone argumenty jest taka nasza rekomendacja, aby rzeczywiście nie podtrzymywać tej petycji, nie uwzględnić roszczenia zawartego w tejże petycji. Czy ktoś z państwa chciałby w tej sprawie zgłosić sprzeciw? Nie. Wobec tego dziękuję, tak właśnie rozstrzygamy tę petycję – nie uwzględniamy roszczenia zawartego w przedmiotowej petycji.

Szanowni państwo, przechodzimy do punktu trzeciego naszego porządku obrad – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 42 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych. Petycję ja będę referował. Jest to petycja, która została złożona przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w Lublinie. Petycja dotyczy zmiany ustawy o radcach prawnych z 1982 r., dokładnie zmiany art. 42 poprzez dodanie ust. 3 w brzmieniu: „Nie można łączyć mandatów w różnych organach samorządu. Ograniczenie to nie dotyczy mandatu delegata wybranego na zebraniu rejonowym, a także mandatu delegata na Krajowy Zjazd Radców Prawnych". Jest to, jak państwo słyszeliście, propozycja, która zmierza do tego, aby nie można było w różnego rodzaju organach samorządu radcowskiego łączyć funkcji, aby jedna i ta sama osoba nie zasiadała na przykład w Krajowej Radzie Radców Prawnych i w okręgowej. Ponieważ są to organy właściwie zwierzchnie, jeden organ ma nadzorować drugi. W związku z tym, ta kontrola jeżeli jest sprawowana przez te same osoby, które zasiadają w tychże gremiach, jest de facto iluzoryczna, przyczynia się do braku transparentności działań poszczególnych organów, do oligarchizacji samorządu radców prawnych, o czym zresztą piszą osoby wnoszące tę petycję.

Dodatkowo autorzy tejże petycji powołują się na rozwiązania, które są bardzo podobne, jeżeli chodzi właśnie o tę niepołączalność i zasadę incompatibilitas funkcji, które to zasady obowiązują w samorządzie adwokackim i również w samorządzie komorniczym – tam konkretne przepisy autorzy tejże petycji powołują. Po przeczytaniu tych rekomendacji, jeżeli mogę, to rekomendowałbym uwzględnienie właśnie tejże petycji i podjęcie inicjatywy legislacyjnej. Oczywiście wcześniej otwieram w tym temacie dyskusję. Bardzo proszę.

Bardzo proszę, pan. Proszę nam się przedstawić.

Zastępca kierownika Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych Tomasz Scheffler:

Dzień dobry. Tomasz Scheffler, Ośrodek Badań, Studiów i Legislacji działający przy Krajowej Radzie Radców Prawnych, a także jeszcze komentator do ustawy radców prawnych, współkomentator oraz dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu.

Szanowni państwo, jako Ośrodek Badań, Studiów i Legislacji opiniuję tę petycję negatywnie – zresztą tak samo jako komentator, jak i we własnym imieniu jako dziekan. Wydaje się, a właściwie jestem pewny, że ta petycja i to zaproponowane rozwiązanie nie przyniesie żadnego pozytywnego rezultatu. Chciałem przypomnieć, że problem ten już

był przedmiotem obrad Komisji do Spraw Petycji poprzedniej kadencji. Komisja rozstrzygnęła wtedy ten problem w ten sposób, że przekazała to do prac wewnętrznych w samorządzie. Nasz samorząd wielokrotnie tym tematem się zajmował. Łącznie również wtedy, kiedy osoby, które tutaj są autorami tej petycji, sprawowały funkcje jednocześnie w okręgowej izbie i w izbie krajowej, i zmieniały ustawę tak, że prezydium uzyskało dosyć spore kompetencje – to wtedy właśnie, jeżeli chodzi o władztwo, prezydium zostało ukształtowane. Przyznam się, że też akurat wtedy oponowałem przeciwko takiemu rozwiązaniu i takim zmianom legislacyjnym, które miały miejsce w 2014 r.

Szanowni państwo, problem też polega na tym, że prowadzimy obecnie dosyć intensywne prace nad projektem nowej ustawy, która by to całościowo rozwiązała. Ponieważ punktowe rozwiązanie dotyczące tego, aby była tylko niepołączalność, iluzorycznie tylko zmienia kwestie dotyczące rzekomej oligarchizacji. Oligarchizacja, jeżeli ma gdziekolwiek się pojawiać, to przede wszystkim by się pojawiała na poziomie okręgów. Krajowa rada i krajowe organy mają charakter tak naprawdę wtórny. Nasza ustawa przewiduje tak zwaną federalną strukturę. Jeżeli ktoś się wczyta w naszą ustawę, to zobaczy, że domniemanie kompetencji należy właśnie do okręgów, nie do krajowej rady. W projektowanej ustawie, która oczywiście teraz budzi też pewne kontrowersje w środowisku, mielibyśmy pewne mechanizmy wprowadzone, które by przeciwdziałały oligarchizacji.

Czyli co? Przede wszystkim wybory powszechne organów. Nie poprzez pośrednie wybory, jak jest do tej pory, tylko poprzez wybory bezpośrednie. Oczywiście budzi to pewnego rodzaju kontrowersje z uwagi właśnie na to, że niektórzy uważają, że to będzie zbyt duża demokratyzacja, inni, że to jest zaburzenie struktury czy też zaburzenie tradycji. Zobaczymy, jak te prace się będą toczyły.

Chciałem przypomnieć, że Komisja do Spraw Petycji w poprzedniej kadencji przekazała to do prac samorządowych właśnie z tego powodu, że uznała, iż taka punktowa zmiana będzie, jak powiedziałem, zmianą iluzoryczną, nie powodując efektu, który jakoby miałby się pojawić w związku z tą zmianą. Stąd prosiłbym o rozważenie jednak nie procedowania tego dalej i pozwolenia, aby samorządowe środowisko – samorządowe, bo chciałem powiedzieć, że to nie jest powszechne przekonanie, które tutaj znajduje się w tej petycji – żebyśmy środowiskowo mogli wypracować jakieś mechanizmy. Chciałem powiedzieć, że te zasady w niepołączalności są też w tym projekcie przewidziane w bardziej, powiedziałabym, dostosowanym stopniu do realiów naszego samorządu. Chciałem też powiedzieć, że to nie jest dobre rozwiązanie, które tu jest zaproponowane, chociażby ze względów legislacyjnych powoduje ono, że następuje rozpad tak naprawdę działania i funkcjonowania. Obecnie wytworzyła się praktyka pewnego rodzaju dominacji okręgów, właściwie dominacji władz okręgowych także i nad delegatami różnego rodzaju. Stąd, to jest naprawdę takie największe zagrożenie, nie jakakolwiek połączalność stanowisk, tylko właśnie silna władza znajdująca się w organach okręgowych. Może to być uznane za właściwe rozwiązanie, może nie, natomiast tutaj petycja tego nie rozwiąże. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. O głos prosiła pani przewodnicząca Urszula Augustyn. Bardzo proszę.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Pytanie ignoranckie, ale niech się pan trochę pomęczy i spróbuje mi jakoś to wytłumaczyć. Dlaczego to jest tak, że ten zakaz łączenia mandatów przy okazji notariuszy i adwokatów jest w porządku, a przy okazji państwa nie? Jest to pierwsza rzecz.

Druga rzecz, na jakim etapie jest ta ustawa, o której pan mówi? Czy państwo ją jakoś już pokazali światu, czy ona jest jakoś konsultowana? Jest to druga sprawa.

Trzecia, rozumiem, że jeżeli samorządowi branżowemu Komisja do Spraw Petycji poprzedniej kadencji przekazała ten problem, to państwo wzięli go także pod uwagę. Czyli rozumiem, że jakaś forma niełączenia mandatów także w tej ustawie jest zawarta. Jeśli tak, to jaka?

Zastępca kierownika OBSiL KRRP Tomasz Scheffler:

Zacznę od końca. Tak jak powiedziałem przed chwileczką, tak, w projekcie ustawy, który teraz procedujemy, ostatnio na przełomie stycznia i lutego mieliśmy dyskusję w tej sprawie. Taki podstawowy projekt został przekazany krajowej radzie, ponieważ krajowa

rada jest tutaj tym organem, który potencjalnie mógłby przekazać projekt takiej ustawy do dalszego procedowania organom właściwym, czyli prawodawcy naszemu – Sejm, Senat. Stąd chcielibyśmy to właśnie w pewnego rodzaju uzgodnieniu środowiskowym, z całym środowiskiem wypracować. Tak, tam są zasady niepołączalności, ale między innymi dotyczące niemożliwości udziału na przykład dziekana bezpośrednio we władzach decyzyjnych, czyli prezydium krajowej rady.

W naszej ustawie mamy pewne zasady incompatibilitas już teraz zrobione, na przykład nie można łączyć stanowisk, które są, powiedziałbym, ze sobą potencjalnie w konflikcie. Czyli tam, gdzie mamy jakieś uprawnienia uchwałodawcze, nie mogą być jednocześnie w dyscyplinarnych – te elementy się pojawiają. Jak ktoś weźmie komentarz, który pisałem, to właśnie mówiłem, że trzeba interpretować nawet tą naprawdę ułomną ustawę, którą teraz mamy w duchu Konstytucji 1997 r., właśnie ze względu na to, że tam jest zbudowany taki model parlamentarno-komitetowy, który występował w okresie PRL-u. Musimy wejść w nowy model, czyli model monteskiuszowski. Chcemy to zrobić i to w tym naszym projekcie jest.

Mamy nadzieję, że wiosną tego roku, m.in. teraz na spotkaniu krajowej rady, która się odbędzie w połowie marca, będziemy dyskutowali już takie, powiedziałbym, szczegółowe rozwiązania, które oczywiście są, ale mieliśmy teraz taki etap, że poszczególne izby, członkowie krajowej rady przesyłali nam uwagi. My te uwagi rozesłaliśmy do wszystkich izb, gdzie teraz tam mają się odbywać dyskusje. Bywa różnie, jeżeli chodzi o prowadzenie dyskusji, pracujemy nad tym od marca tamtego roku. Przyspieszenie nastąpiło teraz, kiedy się pojawiły wypracowane przez OBSiL pewnego rodzaju projekty, komitety, zespoły, mieliśmy 21, ostatecznie pracowało 19 zespołów takich szczegółowych, dla poszczególnych fragmentów tej ustawy, która ma być robiona.

Najbardziej oczywiście duże wzburzenie wywołują te elementy, które dotyczą działalności takiej, powiedziałbym, samorządowej, wewnątrz samorządu, struktury samorządu. Jest to zrozumiałe, bo to jakby burzy pewnego rodzaju, jak powiedziałem, zastałe sposoby myślenia wywodzące się jeszcze z lat 80 XX wieku, ale to wymaga pewnej dyskusji. W ramach tej dyskusji też wprowadzone są zasady ograniczonych możliwości. Tylko teraz tak, to nie jest takie proste i takie oczywiste, że nie będziemy mieli możliwości wpływu, na przykład jako okręgi, na to, co będzie krajowa rada robiła. Ponieważ, jak powiedziałem, zasada jest taka, nasza struktura jest federalizacyjna, mamy domniemanie kompetencji na poziomie okręgu. Musielibyśmy zlikwidować, czyli doprowadzić do scentralizowania tej władzy. Przyznam się szczerze, jestem ostatnią osobą, która by chciała, żeby następowała centralizacja władzy w ramach samorządu. Jednak pewnego rodzaju rozproszenie władzy, wydaje mi się być korzystniejsze, ponieważ powoduje chociażby to, że władza jest bliżej radców prawnych. Radcowie prawni są w poszczególnych okręgach gdzieś skupieni, a nie w centrali w Warszawie. Jest to powód, dlaczego negatywnie to oceniam. Nie dlatego, że zupełnie nie ma być zasady incompatibilitas, tylko dlatego, że w tym wypadku to będzie punktowa rzecz, która nie doprowadzi do zamierzonego celu, tylko …

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Na razie tego nie ma.

Zastępca kierownika OBSiL KRRP Tomasz Scheffler:

Tak, ale pracujemy nad tym. Proszę pamiętać, że to jest jednak parędziesiąt tysięcy ludzi, którzy muszą to ostatecznie potem uzgodnić i też w jakim trybie musimy to zrobić. Pamiętajmy, że mamy dyrektywę usługową, która wymaga od nas – tam gdzie mamy do czynienia z zawodami regulowanymi – żebyśmy mieli powszechną konsultację, nie tylko środowiskową, ale pozaśrodowiskową, żeby potem możliwe było przyjęcie przez Unię Europejską. Nie są to takie proste rzeczy.

Proszę zwrócić uwagę, że jako samorząd radcowski przecieraliśmy ścieżkę do prowadzenia zmian, na przykład, jeżeli chodzi o Kodeks etyki. Potem był problem z tym, że Polska była, powiedziałbym, przedmiotem procedury wszczętej przez Komisję Europejską, właśnie z uwagi na to, że niektóre samorządy tego nie robiły. A my znamy tę procedurę, potrafimy ją przekazać i potrafimy, powiedziałbym, w jakimś sensie dawać kno-

w-how, jak to robić tak, żeby Komisja Europejska też nie wchodziła w pewnego rodzaju spór z Państwem Polskim w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję za ten głos. Jeszcze prosiłbym o wypowiedź naszego eksperta pana Krzysztofa Patera. Bardzo proszę.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Powiem bardzo krótko, jak z tej wypowiedzi wynika, ustawa o radcach prawnych przygotowana przez środowisko będzie albo nie będzie. Nie wiadomo kiedy. Dlatego, że w tej chwili jesteśmy na etapie, gdzie powstał projekt, który jest konsultowany ze środowiskiem, a to jest dopiero wstępna faza. Ponieważ zakładając, że zostanie uzgodniony, krajowa rada przekazuje rządowi, bo to rząd może wnieść do Sejmu, ewentualnie znajduje grupę posłów. Natomiast w tej petycji jest jasne, właściwie jedno proste rozwiązanie punktowe, bo z takimi rozwiązaniami obywatele czy inne podmioty zwracają się do Komisji do Spraw Petycji i istotą tego rozwiązania jest wprowadzenie rozwiązania analogicznego, jak w przypadku adwokatów i notariuszy. Chciałbym zaproponować Komisji podobną rekomendację, jak pan poseł przewodniczący.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. W ogóle bardzo dziękuję za ten ekspercki głos naszego gościa, reprezentującego samorząd, który ma bardzo dobrze prześwietloną ustawę o radcach prawnych. Jednak trochę też mnie to utwierdziło w takim przekonaniu *nemo iudex in causa sua*. Dlatego w tym kontekście bardzo doceniam pana pozytywne wypowiedzi w gruncie rzeczy na temat rozwiązania, bo rozumiem, że w tej ustawie, którą procedujecie, są podobne tego typu uregulowania, które de facto rozpraszają właśnie ten centralizm i jakby grupowanie kompetencji w ramach kilku osób, do którego może dojść na poziomie okręgowych izb i tej centralnej czyli krajowej. Zwłaszcza, że jednak tutaj pewna nadrzędność pomiędzy tymi organami istnieje, bo okręgowe izby dbają, jak pan mecenas na pewno wie, czy odpowiadają za to, aby aplikanci byli wpisywani, czy decydują o tym, że ktoś jest aplikantem, czyli wpisują aplikantów na listę. To samo robią z radcami, też wpisują radców na listę, mogą ich zawieszać i od decyzji okręgowych izb przysługuje odwołanie.

Trudno sobie wyobrazić taką sytuację, że jakieś decyzje zapadały na poziomie okręgu, po czym dochodzi do odwołania na poziom centralny do „krajówki", gdzie te same osoby w gruncie rzeczy, które tworzą te organ, czy w bardzo podobnym składzie, rozpatrują takowe odwołania. W związku z tym, mamy wówczas do czynienia z pewną iluzją realnego odwołania się od decyzji izb okręgowych. Natomiast wiem, bo sprawdzałem sobie to w ustawie, że są oczywiście pewne ograniczenia, na przykład, jeśli chodzi o rzeczników dyscyplinarnych, tak, rzeczywiście nie można zasiadać w innych organach. Natomiast wydaje mi się, że jeżeli pan docenia sensowność tej regulacji, rozumiem, że ona nie jest kompleksowa w kontekście ustawy, którą przygotowujecie. Jednak słusznie zwrócił pan uwagę, że ona w jakiś sposób realizuje postulaty, które proponujecie w ustawie. Dlatego zapraszam, abyście państwo się przyłączyli do tego punktowego rozwiązania, bo mamy na stole określoną petycję. Dzisiaj nie możemy udzielić odpowiedzi izbie z Lublina, Izbie Radców Prawnych z Lublina, że izba krajowa proceduje jakiś projekt, nie wiemy kiedy on trafi do Sejmu, czy w ogóle trafi i w jakim kształcie. Czy będzie w ogóle w jakiś sposób wypełniał oczekiwania osób wnoszących petycję, a na nas spoczywa obowiązek rozpatrzenia petycji, która do nas wpłynęła. Jeżeli państwo, pan w imieniu krajowej izby przychyla się do podobnych rozwiązań, to pracujemy razem w takim razie.

Zastępca kierownika OBSiL KRRP Tomasz Scheffler:

Mogę?

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo proszę.

Zastępca kierownika OBSiL KRRP Tomasz Scheffler:

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, osoby, które uczestniczą w wydawaniu decyzji na poziomie okręgowym, nie uczestniczą w wydawaniu decyzji na poziomie krajowym,

bo to jest po prostu zasada, że nie powinno się być właśnie sędzią we własnej sprawie. Jeżeli pan mówi o mnie, że jestem sędzią we własnej sprawie, to proszę zwrócić uwagę, że autorzy petycji też są sędziami we własnej sprawie. Mają własną koncepcję, która była związana z pewnego rodzaju wydarzeniami. Jak powiedziałem, ci sami autorzy stworzyli system, który teraz obowiązuje, dotyczący władztwa prezydium. Prezydium nie miało takich kompetencji, które ma obecnie. Stworzyły to osoby też związane, przynajmniej jedna z osób, która była związana z tą petycją, która teraz jest. Proszę zwrócić uwagę, też mamy do czynienia z sytuacją sędziego we własnej sprawie. Jeszcze raz mówię, to po prostu nie rozwiąże niczego, zaangażuje prawdopodobnie władze Sejmu w prace nad tym.

Szanowni państwo, to rozwiązanie, jeżeli przejdzie w takim kształcie, to zaburzy funkcjonowanie samorządu, nie dlatego że… Po prostu pewne osoby, które teraz są, co, będziemy musieli zwołać nagle krajowy zjazd, aby to robił? Czy zrobimy sobie na przykład z vacatio legis i dopiero od następnej kadencji będziemy to robić? Mam taką cichą nadzieję, że państwo posłowie uchwalą już prawo o radcach prawnych, które będzie to wszystko przewidywało, ale właśnie całościowo, kompleksowo. Naprawdę punktowe zmiany mogą doprowadzić do dużych, niepotrzebnych po prostu zaburzeń.

Poczekajmy, jak powiedziałem, my mamy chęć, żeby wiosną przekazać gotowy projekt, w miarę uzgodniony przez środowisko, bo nigdy nie będzie zgody całego środowiska. Złudzeniem jest myślenie, że uda się zrobić jakieś takie totalne podejście. Akurat nigdy nie byłem totalistą, więc nie widzę takiej możliwości, ale żebyśmy mogli do czasu, w szczególności… Jeszcze powiem jedną rzecz, autorzy tej petycji wiedzą co jest, ponieważ też są członkami krajowej rady. Przynajmniej jeden z członków, albo… Przepraszam, już nie będę teraz wchodził w personalia. Przepraszam, wymazuję to. W każdym razie izba lubelska jest obeznana z pracami nad tą ustawą, więc powiedzenie, że nie wiemy co będzie… Wiedzą. Jeżeli się zaangażują też mocniej w prowadzenie prac nad ustawą, pewno wypracujemy jakiś konsensus, który będzie rozwiązywał kompleksowo, a nie, jak powiedziałem, punktowo. Jeszcze raz, stwierdzenie oligarchizacji jest czystym po prostu…

Poseł Piotr Polak (PiS):

To już było.

Zastępca kierownika OBSiL KRRP Tomasz Scheffler:

Dobra. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Jeszcze pani przewodnicząca Urszula Augustyn. Bardzo proszę.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Myślę, że to nie ma się co, że tak powiem, zastanawiać, ewentualnie możemy sprawę przegłosować. Uważam, że należy podjąć te prace. Jeżeli się okaże, że samorząd zdąży ze swoją ustawą, to one się spotkają w komisji. Koniec, kropka. Naprawdę wydaje mi się, że naszym zadaniem jest odpowiedź na prośbę czy też na apel, który został zapisany w petycji. Już raz Komisja ten apel przekazała do samorządu, dalej czekamy, więc robimy punktowe rozwiązanie. Jak się spotka z rozwiązaniem ogólnym, czy całościowym, to będzie jeszcze lepiej.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Zwłaszcza, że te argumenty do nas przemawiają, bo przecież wszyscy mieliśmy okazję zapoznać się z treścią petycji i z opinią Biura Analiz Sejmowych. Również nasi eksperci, pracujący przy Komisji, w sposób podobny się odnosili do tych rozwiązań. Jeżeli nawet pan mówi, że te osoby, które wnoszą petycję, są sędziami we własnej sprawie, to jednak idzie właśnie w tym kierunku, żeby zdemontować ten centralizm, aby jedna osoba nie mogła pełnić kilku funkcji w ramach organów samorządu radcowskiego i właśnie rozproszyć tę odpowiedzialność. Tyle z mojej strony.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę. Czyli nasza rekomendacja jest, aby rozpocząć prace nad inicjatywą ustawodawczą w tym zakresie, zgodnie z żądaniem autorów petycji. Czy ktoś z państwa ma jakiś sprzeciw? Nie widzę. Bardzo dziękuję. Czyli rozpoczynamy prace legislacyjne. Zapraszam oczywiście przedstawicieli

Krajowej Izby Radców Prawnych do współtworzenia tego nowego prawa, który ma służyć nam wszystkim.

Bardzo proszę, kolejny punkt, czwarty tym razem według kolejności – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Nad tą petycją pracował pan poseł Piotr Polak. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Tak, dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, petycja dotyczy trudnego okresu, nawet można powiedzieć, mrocznego okresu naszej historii, czyli wprowadzenia stanu wojennego i związanych z tym konsekwencji, które dotknęły właśnie tymi zapisami, które wprowadzały stan wojenny Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego i ówczesnej Rady Państwa. Jedna z tych osób, które doświadczyły tego właśnie mrocznego okresu na swoim zdrowiu i nie tylko na zdrowiu, wystąpiła z petycją, że był internowany właśnie 17 grudnia 1981 r., żona została z małymi dziećmi. Na drugi dzień po aresztowaniu, po internowaniu został wcielony do czynnej służby wojskowej, gdzie służył trzy miesiące. Podnosi ten pan, że w czasie tych trzech miesięcy doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, problemy sercowe, tętnicze, nadciśnienie. Nastąpiła zmiana kategorii wojskowej z A na D i został zwolniony do domu. Od jakiegoś czasu za ten okres próbuje uzyskać zadośćuczynienie, w związku z tym wystąpił z petycją. Jednak ta sprawa, którą podnosi w petycji i chciałby uzyskać jakieś zadośćuczynienie, po dość wnikliwej analizie Biura Analiz Sejmowych nie zasługuje na dalsze procedowanie. Dlaczego? Dlatego, że jest trudno ustalić, o jakie ustawowe przepisy chodzi i jakie przepisy powinny być zmienione, co jest warunkiem dalszego procedowania. Dlatego wnioskujemy, żeby ta petycja została uznana bez dalszego procedowania.

Chciałem zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz, że ten pan w ostatnim akapicie podnosi inne okoliczności, stwierdzenia, że był prześladowany w pracy i pod nadzorem Służby Bezpieczeństwa. Nie znam przypadku tego pana, ale jeśli tak rzeczywiście było i ma na to udokumentowane dowody, to może skorzystać z tej ustawy, która właśnie osobom represjonowanym określone świadczenia przyznaje. Przecież pochylaliśmy się nad tym tematem w poprzednich kadencjach Sejmu i takie świadczenia tym osobom represjonowanym, tym bardziej inwigilowanym przez Służbę Bezpieczeństwa przysługują. Pewnie ta osoba ma jakieś świadczenia z tego tytułu, ale domaga się jeszcze uregulowań ustawowych, które by zagwarantowały jej jakieś zadośćuczynienie za utratę zdrowia w tym zakresie, o którym mówiłem. Niestety ze względów formalnych nie można nadać dalszego biegu tej petycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Teraz o zabranie głosu bardzo proszę naszego eksperta pana Krzysztofa Patera o jeszcze kilka słów komentarza do tej sytuacji.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Generalnie Komisja do Spraw Petycji zawsze podchodziła bardzo elastycznie do wszystkich wniosków, nie formalizując ich i próbując wydobyć z treści istotę problemu. W związku z tym z takich przyczyn czysto formalnych chyba tylko naprawdę jedna, dwie czy trzy zostały nieuwzględnione. Akurat ta jest również taka, że nie pozwala zidentyfikować, jak można by rozwiązać problem, bo jest bardzo ogólny opis indywidualnego przypadku, niewskazane żadne przepisy, po prostu nie ma żadnego punktu zahaczenia, żeby ewentualnie zidentyfikować, na czym polega problem. W związku z tym, tak jak BAS wskazuje, z przyczyn formalnych petycji nie można dalej procedować.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Również po zapoznaniu się z tą petycją rekomenduję, aby nie nadawać jej dalszego biegu. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać jeszcze głos? Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Legislacyjnego Biura Prawnego Instytutu Pamięci Narodowej Piotr Dunikowski:

Dzień dobry. Piotr Dunikowski, Biuro Prawne Instytutu Pamięci Narodowej. Szanowni państwo, po szczegółowej analizie tej petycji chciałem wskazać, że może takim punktem

zaczepienia, o którym mówił ekspert obecny na sali, jest art. 8 tej ustawy. Ponieważ wnoszący petycję podał, że 17 grudnia 1981 r. został internowany. Teraz art. 8 ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za ich działalność na rzecz niepodległego Państwa Polskiego stanowi następująco: „Osobie, której stwierdzono nieważność orzeczenia albo wydano decyzję o internowaniu w związku z wprowadzeniem 13 grudnia w Polsce stanu wojennego przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę". Być może właśnie ten przepis jest punktem zaczepienia i rozważenia wymagałaby kwestia służby wojskowej, która jest tematem bardzo trudnym i niejednoznacznym.

Służba wojskowa, jako element represji był wykorzystywany przez ówczesną władzę bardzo często, jako element mechanizmu walki politycznej z przeciwnikami politycznymi. Nie dotyczy to tylko okresu samego stanu wojennego. Mieliśmy z tym do czynienia już także wcześniej, możemy wskazać przykładowe grupy społeczne, jak studenci biorący udział w wydarzeniach marcowych, możemy wskazać seminarzystów wyższych seminariów duchownych, czy pojedynczych opozycjonistów. Skala ta nabrała tempa, jeżeli chodzi o kierowanie tych osób na ćwiczenia wojskowe, czy powoływania do zasadniczej służby wojskowej pod koniec 1982 r. Instytut w tym zakresie wydał odpowiednią publikację w 2016 r. pt. „Inteligentna forma internowania". Autor tej publikacji wskazuje, że powołania do służby i skierowania na ćwiczenia wojskowe, jako formy właśnie walki politycznej, represji politycznej mogą dotyczyć około 1500 rezerwistów i około 250 poborowych. Tak że, tak jak tutaj wskazano na początku, ciężko jest po przeczytaniu i zapoznaniu się z tą petycją stwierdzić czy ten przykład tutaj podany spełnia te przesłanki.

Natomiast może warto zastanowić się nad nowelizacją tego przepisu, popracowanie nad nim, co nie jest kwestią prostą, dlatego że na pewno nie będzie to katalog przypadków, tylko będzie to przepis mocno przesłankowy. Natomiast, jeżeli Wysoka Komisja stwierdziłaby i poparła taki wniosek, to oczywiście instytut deklaruje współpracę z właściwymi komórkami Sejmu, aby taki przepis po prostu przygotować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Wychodzi na to, że są przepisy, które umożliwiają dochodzenie tego typu roszczeń. Natomiast, jak rozumiem, nie za bardzo w tej petycji jest sprecyzowane, w jakiej sytuacji prawnej, jaki jest dokładnie stan faktyczny, który można byłoby przełożyć na przepisy prawne, skoro są przepisy, a ich się nie stosuje. Być może są inne przesłanki, które wyłączają zastosowanie tych przepisów wobec osoby, która wnosi tę petycję. Dlatego my tego nie rozstrzygniemy. Jedyne co możemy zaproponować w tej sytuacji, to rzeczywiście nie będziemy, przynajmniej taka jest moja rekomendacja, aby nie nadawać biegu tej petycji. Natomiast w odpowiedzi, w oparciu o to co przedstawił pan reprezentujący Instytutu Pamięci Narodowej, możemy zasugerować, że tego typu rozwiązania już w polskim prawie istnieją. Jeżeli sytuacja prawna tej osoby dalece odbiega od tych przesłanek, które zostały przytoczone i są w art. 8 przedmiotowej ustawy, to wtedy ta osoba powinna nam wskazać, jakie przepisy, w jakim zakresie powinny być zmienione. W tej petycji tego wskazania nie ma. Dlatego tylko mogę zarekomendować, abyśmy nie nadawali biegu dalszego, ale w odpowiedzi powołali się na wypowiedź pana reprezentującego Instytut Pamięci Narodowej, w dwóch, trzech zdaniach zarysowali stan prawny obecnie obowiązujący.

Sekretarz Komisji Kamil Micał:

Czyli nie uwzględniamy żądania będącego przedmiotem petycji?

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Nie uwzględniamy żądania, oczywiście, że tak.

Czy ktoś z państwa? Bardzo proszę pani poseł?

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Jednym tylko zdaniem chciałam powiedzieć, że osoby represjonowane, które mają status osoby represjonowanej z czasu stanu wojennego, jest ustawa, która daje świadczenie w tej chwili w wysokości najniższej emerytury, dodatkowe świadczenie. Czyli po prostu takie świadczenie już jest w obecnie obowiązujących przepisach prawnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa ma sprzeciw, abyśmy nie uwzględniali roszczenia zawartego w tejże petycji z przytoczonych wcześniej względów? Nie widzę. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do rozpatrzenia kolejnej petycji. Petycja piąta – rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie wprowadzenia dodatku dla kobiet urodzonych przed 1 stycznia 1949 r., które posiadają długoletni staż pracy. Petycję będzie referowała pani poseł Anna Pieczarka. Proszę bardzo.

Poseł Anna Pieczarka (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przedmiotem petycji jest żądanie podjęcia działań mających na celu właśnie wprowadzenie regulacji, które wyrównają kobietom urodzonym przed 1 stycznia 1949 r. straty poniesione w zakresie obliczania wysokości emerytury wynikające z reformy emerytalnej przeprowadzonej w 1999 r. Autor petycji sformułował propozycję wprowadzenia na przykład w dodatku dla kobiet urodzonych właśnie przed 1 stycznia 1949 r., które posiadają długoletni staż pracy. Autor w uzasadnieniu wskazał kryteria, od których zależy wysokość emerytury w systemie tak zwanej zdefiniowanej składki wprowadzonej w 1999 r. Wskazano również, że wiele kobiet urodzonych przed tą datą nie mogło skorzystać z kapitału początkowego, który z kolei byłby dla nich korzystniejszy. Autor również zwrócił uwagę na wysoką inflację i wzrost wynagrodzeń jako czynnik wpływający na obniżenie siły nabywczej świadczenia emerytalnego.

Dodaję również, że petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu. Została wniesiona przez osobę prywatną i spełnia wymogi formalne.

Według opinii Biura Analiz Sejmowych, postulaty zawarte w tej petycji nie są zasadne. BAS zwraca także uwagę, że wprowadzenie regulacji zawartych w petycji nie jest zgodne z istotą formuły wyliczenia emerytury w systemie zdefiniowanego świadczenia. Zaś przyznanie dodatkowego świadczenia wskazanej w petycji grupie kobiet spowodowałoby nabycie przez nich uprawnień nieznajdujących uzasadnienia we wniesionym wkładzie do systemu emerytalnego, a ponadto prowadziłoby do dyskryminacji mężczyzn. Również należy dodać, że wzrost wysokości wypłacanych świadczeń emerytalnych spowodowałby wzrost wydatków budżetu państwa, z którego w ramach dotacji budżetowych finansowany jest deficyt ZUS.

Uważam, że należy podzielić stanowisko Biura Analiz Sejmowych. Szanownej Komisji rekomenduję nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału Departamentu Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Zbigniew Wasiak:

Szanowny panie przewodniczący, Zbigniew Wasiak, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Zgadzając się w pełni z konkluzją stanowiska Biura Analiz Sejmowych, chciałem tylko zwrócić uwagę, że kwestia podnoszona przez autora petycji wynika chyba też w dużej części z niezrozumienia systemu ubezpieczeniowego. Ponieważ propozycja, którą autor, autorka formułuje, czyli możliwości skorzystania z obliczenia kapitału początkowego tak naprawdę w przypadku osób urodzonych przed rokiem 1949 jest realizowana co do zasady w sposobie obliczenia ich emerytur. Dlatego, że kapitał początkowy jest swoistym wianem starego systemu dla osób, które przeszły do nowego systemu i dotyczy ich pracy przed rokiem 1999, więc de facto obliczenie tej emerytury w zasadzie polega na mniej więcej skorzystaniu z tego, co następnie zostało przetransponowane w formie kapitału początkowego. Czyli jest to kwestia pewnego niezrozumienia tylko systemu i nic poza tym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Poproszę może naszego eksperta pana Krzysztofa Patera. Bardzo proszę.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Powiem krótko, bo o reformie systemu emerytalnego, to mógłbym mówić wiele godzin, bo ją robiłem. Wydaje się, że wniosek zawarty w petycji wynika albo z nieznajomości systemu, albo też z jakiegoś porównania szczególnego, indywidualnego przypadku. Dlatego że tak, po pierwsze, stary system obowiązujący do 1948 r. – różnic jest bardzo dużo, wskażę tylko na kilka – brał pod uwagę przy wyliczaniu emerytury tylko tak zwane najlepsze lata, najkorzystniejsze. Nowy system bierze całą aktywność zawodową. Wyliczony kapitał początkowy jest zależny nie tylko od uzyskiwanych zarobków, ale od możliwości udowodnienia, a przecież to są archiwa i było bardzo trudne udowadnianie lat 80. i 90. Jak nie było dowodów, to zaliczono co najwyżej staż w odniesieniu do minimalnego wynagrodzenia. Czyli to nie jest tak, że kapitał początkowy wszyscy mają świetny, bo problem dokumentacji był istotnym problemem. Mniej korzystne rozwiązania dotyczą teraz lat nieskładkowych, przynajmniej w niektórych wypadkach. Aktualny system premiuje silne przejście na emeryturę. Natomiast w przypadku zdecydowanej większości kobiet przechodzących na emerytury w wieku lat 60., ta emerytura jest bardzo niska. Czyli jeżeli w ogóle mówić tak systemowo o jakimkolwiek wyrównywaniu, to bardziej kobietom z nowego systemu niż ze starego systemu. To tyle bardzo syntetycznie. Oczywiście podzielam w pełni rekomendację pani poseł.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze się wypowiedzieć w przedmiocie petycji? Nie widzę. Wobec tego rekomendujemy nieuwzględnianie roszczenia zawartego w tej petycji. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw? Nie widzę. Czyli nie uwzględniamy roszczenia zawartego w tej petycji. Dziękuję.

Teraz kolejna petycja, w sprawie zmiany ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej w zakresie dotyczącym kosztów zakupu leków i leczenia się. Przedstawia pani poseł Anna Pieczarka. Bardzo proszę.

Poseł Anna Pieczarka (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przedmiotem petycji jest postulat wprowadzenia nowego świadczenia określonego w petycji jako zasiłek zdrowotny, pokrycie w całości kosztów zakupu leków i leczenia się. Autor petycji wniósł o wykreślenie i anulowanie z art. 39 pkt 2 ustawy o pomocy społecznej słów „leków" i „leczenia się", wpisując je do odrębnego oraz oddzielnego punktu, dodając tam dodatkowy wyżej wymieniony zasiłek, który będzie przyznany w trybie pilnym i z ograniczonymi do minimum formalnościami związanymi z wypłatą tego zasiłku.

Z uzasadnienia petycji wynika, że obecna treść przywołanych wyżej przepisów jest szkodliwa i niesprawiedliwa ze względu na słowa „może" oraz „w części", pozwalające w sposób dowolny interpretować i rozumieć tę treść. W opinii również autora petycji w ten sposób jest naruszone podstawowe prawo do ochrony zdrowia i życia, a także leczenia się. Dodaję, że petycja została wniesiona przez osobę fizyczną, spełnia wymogi formalne, mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu.

Biuro Analiz Sejmowych zwraca uwagę na to, że postulat petycji nie został sformułowany przede wszystkim precyzyjnie. W petycji nie sprecyzowano szczegółowej konstrukcji postulowanego świadczenia, który mógłby wywołać wątpliwości z punktu widzenia tzw. równego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej, która jest finansowana ze środków publicznych. Również w ocenie BAS wykreślenie słów w przepisie przykładowo wyliczającym okoliczności przyznania tego zasiłku celowego może w praktyce utrudnić pozyskiwanie zasiłku celowego w razie choroby zainteresowanego. Zwrócono również, szanowni państwo, uwagę, że wprowadzenie tego bezwarunkowego, celowego świadczenia, przyznawanego w ramach pomocy społecznej z wyłączeniem uznania administracyjnego przy wydawaniu decyzji byłoby znaczącą zmianą systemową. W ocenie BAS konieczne byłoby wielostronne rozważenie koncepcji postulowanego zasiłku, ze szczególnym uwzględnieniem kosztów przede wszystkim wprowadzenia świadczenia tego rodzaju oraz źródeł jego finansowania.

Uważam szanowni państwo, Wysoka Komisjo, że należy podzielić stanowisko BAS. Rekomenduję nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby się wypowiedzieć w tym punkcie? Nie widzę. Może jeszcze słówko komentarza od naszego stałego eksperta, doradcy. Bardzo proszę, pan Krzysztof Pater.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

W pełni podzielam rekomendację pani poseł.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Rekomendujemy nieuwzględnianie roszczenia zawartego w treści tej petycji. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw? Nie widzę. Dziękuję bardzo.

Czas na kolejną petycję. Punkt siódmy – rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie dotyczącym praw lokatorów korzystających z pomocy społecznej. Petycję przedstawi pani poseł Urszula Rusecka.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, osoba, która wniosła petycję, przedstawiła, wskazała jako swój przykład sytuacji związanej z dodatkiem mieszkaniowym. Pan uzasadnia swoje wystąpienie tym, że z uwagi na małą kwotę (kwota około 500 zł) został wezwany do opuszczenia lokalu, ponieważ nie uiścił czynszu. W związku z powyższym pan proponuje, aby zmienić zapisy ustawy i wprowadzić, by nastąpiła możliwość eksmisji z mieszkania komunalnego, to musiałaby być określona kwota, że jest to za niska kwota za jaką eksmituje się go z mieszkania. W zasadzie ma jeszcze jeden postulat, aby osoby, które korzystają ze świadczeń pomocy społecznej były zwolnione z opłacania czynszu komunalnego. Jeszcze jest dodatkowa prośba w petycji, aby powołać pełnomocnika osób korzystających z pomocy ośrodków pomocy społecznej.

Uważam, że jest to petycja bezzasadna. Jeżeli chodzi o wsparcie osób z pomocy społecznej jest ono wielowymiarowe, to zależy od indywidualnej sytuacji danego mieszkańca w danej gminie, od jego sytuacji rodzinnej i zawodowej. Dodatki mieszkaniowe też mają swoją określoną funkcję, określoną rolę. Nie mają polegać na tym, żeby w całości pokrywać koszty związane z najmem lokalu. Cały system wsparcia pomocy społecznej państwa ma polegać na tym, mówiąc kolokwialnie, aby dawać wędkę, a nie zastępować wszystkie działania. W związku z powyższym uważam tę petycję za bezzasadną.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Proszę bardzo. Słynny pan lobbysta.

Przedstawiciel ZMP Marek Wójcik:

Dziękuję, panie przewodniczący. Dzisiaj akurat mam szczęście, akurat tę petycję zacznę od tego samego, ale w kontekście nawet wcześniejszej mojej wypowiedzi. Drodzy państwo, w pełni podzielam zdanie pani poseł i popieram tę rekomendację.

Dzisiaj każdy z nas ma pewne określone obowiązki. W związku z tym, jak czytam tę petycję, chodzi o kwotę 90 zł miesięcznie, nawet mniej, ale tu kwota nie jest istotna. Trzy miesiące ktoś świadomie nie płaci i potem kończy się tym, że oczekuje, iż w całości będziemy jako ośrodki pomocy społecznej pokrywali koszty jego mieszkania. 170 zł czynsz w mieszkaniu komunalnym, jak państwo wiecie, na dzisiaj nie jest to kwota zabójcza, jak czynsze gdziekolwiek. Zresztą ta osoba korzysta z różnych form wsparcia, w związku z tym uważamy, że rzeczywiście powinna jednak mieć poczucie, że z własnych dochodów powinna pokrywać te częściowe koszty korzystania z tego mieszkania komunalnego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani poseł, proszę.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Jeszcze tylko króciutko uzupełnię, że przecież każda osoba korzystająca czy z dodatku mieszkaniowego, czy wsparcia z pomocy społecznej może znaleźć się w bardzo trudnej sytuacji. Wówczas lepiej zapobiegać, czyli też są inne świadczenia takie jak dodatki

celowe, i w takiej trudnej sytuacji z takich dodatków można skorzystać, a nie wyręczanie osoby z partycypowania w ogóle w funkcjonowaniu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Wiem, że są wśród nas przedstawiciele rządu, Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Nie wiem, czy państwo chcielibyście się wypowiedzieć w tej sprawie? Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Pomocy Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Magdalena Fabisiak:

Magdalena Fabisiak, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Oczywiście popieramy głos pani poseł, nie rekomendujemy prac nad tą petycją. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Rozumiem, że nikt nie ma wątpliwości. Wobec tego postulujemy nieuwzględnianie żądania zawartego w tejże petycji. Czy jest jakiś sprzeciw? Nie widzę. Dziękuję bardzo. Punkt rozpatrzony.

Przechodzimy do ostatniego punktu dzisiejszego posiedzenia, to jest rozpatrzenie ostatniej petycji, w sprawie zmiany ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych w zakresie dotyczącym uprawnień emerytalnych listonoszy. Przedstawia pan poseł Fryderyk Kapinos. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przypadło mi w udziale przedstawienie Wysokiej Komisji informacji odnośnie do petycji w sprawie przywrócenia utraconego przywileju, to jest możliwości wcześniejszego przechodzenia na emeryturę przez grupę zawodową listonoszy. Petycja została wniesiona przez Związek Zawodowy NSZZ Listonoszy Poczty Polskiej. Według opinii prawnej Biura Analizy Sejmowych przedmiotowa petycja mieści w zakresie zadań i kompetencji Sejmu RP oraz spełnia wymogi formalne.

W przytoczonym tytule petycji została zawarta jej główna teza. Wnioskodawcy chcą zmian w prawie, które umożliwią listonoszom przechodzenie na wcześniejszą emeryturę. W petycji przedstawili propozycję konkretnych zmian w ustawie o emeryturach pomostowych. Po pierwsze, wprowadzenie jako czynnika ryzyka zapisu o pracy w niekorzystnych warunkach atmosferycznych. Po drugie, dodanie jako czynnika ryzyka zapisu pracy w niekorzystnych warunkach, czyli prace wykonywane w wysokich temperaturowych otoczenia przekraczających 30 stopni Celsjusza, pracy w ujemnych temperaturach otoczenia, pracę w czasie ciągłych opadów oraz gwałtownych zjawisk atmosferycznych. Po trzecie, dodanie zapisu o pracach, które trwają powyżej czterech godzin na zmianę roboczą i nie mogą być przerwane ze względu na proces technologiczny. Ponadto dodanie w załączniku nr 1 do ustawy wykazu prac w szczególnych warunkach, dodanie propozycji: pracę listonoszy pracujących w niekorzystnych warunkach atmosferycznych.

Autorzy wniosku w uzasadnieniu swojej petycji zwracają uwagę szczególnie na kilka kwestii. Po pierwsze, specyfika pracy listonosza, zdecydowana jego większa część, jak podają autorzy, 80%, to praca w terenie, w rejonie doręczeń. Listonosz spędza ten czas w przestrzeni otwartej, wystawiony na działanie warunków atmosferycznych. W okresie letnim są to wysokie temperatury, często znacznie przekraczające 30 stopni. W okresie wiosennym, jesiennym, to pełna gama zjawisk atmosferycznych, między innymi opady deszczu, deszczu ze śniegiem, mocny wiatr. W zimie, to opady śniegu, temperatura poniżej zera.

Po drugie, choć zostając dalej w specyfice pracy, pojawia się kwestia bezpośredniego kontaktu z klientem. Wymogi proceduralne stawiane przy doręczeniu przesyłek sądowych i administracyjnych obligują do formalnego podpisu adresata lub też pełnomocnika. Listonosze są przez to narażeni na choroby przenoszone drogą kropelkową, infekcje ogólne, sezonowe, ale jest też wspomniane w petycji zagrożenie, które występowało podczas pandemii COVID-19. W petycji podniesiona zostaje przez jej autorów kwestia wysokiego wydatku energetycznego pracy listonosza.

Przedmiotowa petycja jest podsumowana stwierdzeniem, że dogłębne przeanalizowanie wspomnianych kwestii jednoznacznie wskazuje, że usunięcie grupy zawodowej

listonoszy z grupy szczególnie uprawnionych było nieuzasadnione i jest w tej chwili krzywdzące dla tej grupy zawodowej. Bowiem do 1998 r. przedstawiciele tej grupy zawodowej mieli możliwość przechodzenia na emeryturę w wieku 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, myślę, że każdy z nas zetknął się z pracą listonosza, nie sposób zatem nie przychylić się do argumentów zawartych w przedmiotowej petycji. Trzeba również zaznaczyć, że listonosze spotykają się w swojej pracy z innymi negatywnymi czynnikami. Ostatnio miałem taki przypadek, że pan listonosz, który do mnie przychodzi do biura poselskiego, kilkakrotnie chorował w ostatnim czasie i jeszcze był pogryziony przez psy. Także w tej pracy też dość często muszą być terapeutami i muszą być też wrażliwi na krzywdę ludzką.

Biorąc pod uwagę, to co zostało przedstawione w petycji warto, aby zagadnienie dotyczące możliwości wcześniejszego przechodzenia na emeryturę przez grupę zawodową listonoszy spotkało się z zainteresowaniem Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej jako resortu odpowiedzialnego za ustawę o emeryturach pomostowych, co powinno poskutkować propozycjami dotyczącymi zmian legislacyjnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w przedmiocie tej petycji? Szanowni państwo, nasza wstępna rekomendacja byłaby, aby nie uwzględniać żądania zawartego w tejże petycji, z uwagi na to, że otworzymy puszkę Pandory. Jeżeli byśmy doprowadzili do jakiejś inicjatywy legislacyjnej w zakresie tej grupy zawodowej, zaraz mielibyśmy mnóstwo innych pewnie wniosków, petycji i oczekiwanie ze strony innych środowisk, aby podobne rozwiązania w ich sprawie wprowadzić, a to się oczywiście wiąże z gigantycznymi kosztami dla budżetu państwa i wywróceniem całego systemu emerytalnego. W związku z tym proponuję, aby nie uwzględniać żądania zwartego w tej petycji.

Proszę, pani poseł Gapińska.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Panie przewodniczący, muszę się z panem w całej rozciągłości zgodzić. Absolutnie nie wyobrażam sobie, żeby uwzględniać tę petycję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Oczywiście szanujemy listonoszy, szanujemy ich pracę, doceniamy, bo ona jest potrzebna i lubimy swoich listonoszy.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Może zwrócić się do ministerstwa rodziny, żeby powiedziało, jakie są skutki finansowe takiego działania.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Nie mamy już chyba ministerstwa rodziny wśród nas? Jest. Przepraszam pana, bo państwo z ministerstwa wyszli akurat.

Naczelnik wydziału departamentu MRPiPS Zbigniew Wasiak:

Szanowny panie przewodniczący, nie odniosę się do kwestii skutków finansowych, ponieważ nie jest podana liczba osób, która może być objęta tymi przepisami, a poza tym jest to kwestia indywidualnego odliczenia wysokości świadczeń dla tych osób. Tylko zwrócę uwagę tak naprawdę na dwa zagadnienia. Pierwsze, dotyczy istoty problematyki, czyli zmiany ustawy o emeryturach pomostowych. Ustawa w obecnym kształcie, była wynikiem wieloletniej pracy w Komisji Trójstronnej i też załączniki były wynikiem wieloletniej pracy. Sama ustawa trzykrotnie była badana przez Trybunał Konstytucyjny i łącznie z zakresem kompletności załączników została uznana za zgodną z Konstytucją, czyli wzorcem konstytucyjnym. Ustawa nie dotyczy problematyki pracy w warunkach oddziaływania szkodliwych czynników środowiska pracy oraz czynników niebezpiecznych, które nie stawiają przed pracownikami wymagań przekraczających poziomu ich możliwości ograniczonego w wyniku starzenia się. W związku z czym prace listonoszy nie wypełniają definicji pracy w szczególnych warunkach, jako takie w ogóle nie mogą

zafunkcjonować na gruncie tej ustawy, więc jest to zgodne z państwa występnymi rekomendacjami.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Był to głos Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Wiem, że są na sali, czy mieli być przedstawiciele Ministerstwa Aktywów Państwowych. Jest pani, tak. Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału Departamentu Nadzoru II Ministerstwa Aktywów Państwowych Agnieszka Suska:

Dzień dobry. Agnieszka Suska, Ministerstwo Aktywów Państwowych. Oczywiście przychylamy się do opinii, że ta kwestia powinna być rozpatrywana jedynie jako ewentualna zmiana systemowa i uchylanie furtki dla jednej grupy zawodowej nie jest zasadne.

Chciałam tak na marginesie zwrócić uwagę, że tutaj mowa jest o listonoszach. Pytanie, jak wyglądałaby sytuacja doręczycieli innych niż listonosze, na przykład kurierów. W tym momencie, tak jak jesteśmy w stanie oszacować, ilu listonoszy ma Poczta Polska, które obecnie ma 60 parę tysięcy pracowników, z czego dużą część stanowią listonosze, to na pewno nie jesteśmy w stanie ocenić, jeśli chodzi o operatorów niepublicznych. Plus, weźmy pod uwagę, że wielu operatorów jednak głównie zatrudnia osoby na samozatrudnieniu.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję za ten głos. Pani poseł Rusecka.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Jednak zwróciłabym się i nadałabym bieg tej petycji. Wiemy, że to są przywileje utracone, więc jakby to, że skierujemy o opinię, to jeszcze nie rozwiązuje nam i nie rozstrzyga problemu. Wiemy, że sprawy pomostówek ciągnęły się bardzo długo. Przed nami jeszcze też są emerytury stażowe, obiecane przez obecną koalicję rządzącą, które czekają na legislację. Jednak mam zdanie przeciwne, przychylam się do zdania, które sprawozdawca tej petycji wniósł, żeby nadać bieg tej petycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo proszę jeszcze o głos naszego eksperta pana Krzysztofa Patera.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Na jedną rzecz chciałbym zwrócić uwagę. Ten wykaz, który jest podstawą do definiowania emerytur pomostowych, czyli wykaz prac w szczególnych warunkach i o szczególnym charakterze, został określony 16 lat temu. Co może wydawać się dziwne, ale on był definiowany w oparciu o przesłanki naukowe. Mamy w Polsce Centralny Instytut Ochrony Pracy, który jest jedną z wiodących europejskich placówek naukowych w tym zakresie. Bardzo szanowaną przez m.in. wszystkich partnerów społecznych. Jest to zdefiniowane 16 lat temu, w tym czasie świat się zmienia. Jeżeli chodzi o pracę akurat listonoszy, to trzeba powiedzieć, że ich warunki pracy, co widzimy gołym okiem, poprawiają się. Jak 20 lat temu, to była torba, buty, ewentualnie rower, tak teraz, to jest wózek na kółkach albo bagażnik samochodowy. Tak jak pan przewodniczący wspomniał, gdyby otworzyć pracę nad tym załącznikiem, to na pewno nie skończy się na listonoszach.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję za ten głos. Szanowni państwo, myślę, że to jest petycja, która de facto otwiera furtkę do zmian systemowych, a Komisja do Spraw Petycji nie jest tą, gdzie tego typu rozwiązania, które mogą generować konsekwencje w postaci zmian systemowych, powinny być procedowane. Taka była tradycja tego miejsca, w którym mamy przyjemność już pracować drugą kadencję.

W związku z tym nasza rekomendacja jest taka, aby jednak nie uwzględniać żądania zawartego w tejże właśnie petycji. Chyba, że ministerstwo podejmuje się w ramach współpracy z ministerstwem rodziny i porywa na jakąś reformę emerytalną, o której nie wiemy?

Naczelnik wydziału departamentu MAP Agnieszka Suska:

Myślę, że to nie jest jednak dobry pomysł, żeby Ministerstwo Aktywów Państwowych dokonywało reformy emerytalnej.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Wspólnie z ministerstwem rodziny.

Naczelnik wydziału departamentu MAP Agnieszka Suska:

Znaczy, tak jak wspomniałam wcześniej, to nie jest najlepszy pomysł, wzbudzi ogromne wątpliwości, kim jest listonosz. Weźmy pod uwagę, że prawo pocztowe nie uwzględniałoby kurierów, wzbudzałoby wątpliwości, byłoby dodatkowe zamieszanie, które jeszcze dodatkowo by utrudniło sytuację rynku pocztowego.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Szanowni państwo, więc…

Naczelnik wydziału departamentu MAP Agnieszka Suska:

Przepraszam. Nie tylko mówię tutaj o przedsiębiorstwie Poczta Polska, ale o całym rynku pocztowym.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję pani. Jeszcze pani przewodnicząca Katarzyna Mrzygłocka. Bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, absolutnie podzielam głos naszego doradcy. Pamiętam, jak 16 lat temu opracowywaliśmy wspólnie z Centralnym Instytutem Ochrony Pracy wykaz stanowisk, to były badane wszelkie przesłanki, żeby to zrobić jak najlepiej. Świat się zmienił, praca listonosza nadal trudna i nadal ciężka, ale wydaje się, że zdecydowanie są lepsze warunki niż były nawet 16 lat temu. Każde otwieranie i rozmontowywanie tego systemu spowoduje, że nowe grupy społeczne będą także chciały, bo każde grupy mają pewne uciążliwości. Nie każde grupy znalazły się w wykazie osób pracujących w szczególnych warunkach i o szczególnym charakterze. W związku z tym uważam, że Komisja, która takich systemowych projektów nie wypracowuje, nie powinna się dalej zajmować tą petycją.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, więc rekomendacja prezydium jest taka, aby nie uwzględniać żądania zawartego w tejże właśnie petycji. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw? Nie. Dziękuję. Czyli tak rozstrzygamy tę petycję.

Na tym kończymy nasze posiedzenie. Dziękuję państwu za obecność. Dziękuję wszystkim parlamentarzystom, dziękuję zaproszonym gościom za głos ekspercki, za konstruktywną rozmowę i debatę.

Zamykam posiedzenie. Dziękuję za uwagę.